

DZIENNIK

Departamentowy Łomżyński.

N.^o 37.

Dnia 9. Września 1812.

WIADOMŚĆ O SMOLEŃSKU.

Byli dawniej Książęta Smoleńscy, udziałni; pierwszym był Stanisław albo Mściwój, jeden z 12tu synów Włodzimierza Wielkiego, Książęcia Ruskiego, który pojąwszy Helenę, siostrę Cesarza Greckiego, i za iey namową chrześć przyjąwszy, stał się wraz z małżonką Apostatem Ruskim. Czas urodzenia się i potomstwo tego Stanisława, niewiadome. Witold Wielki Książę Litewski, w roku 1403. opanował miasto Smoleńsk, czyli raczej całe Księstwo z miastami i zamkami, a wyzawszy Książęcia Jerzego z posiadania, to Księstwo w prowincyę Księstwa Litewskiego zamienił. To miasto jest w kraiu do Rusi białey należącym, położone po lewey stronie rzeki Dniepru, płynącej koło Orszy, Mohylowa i Rohaczowa, a po złączeniu się z Prypociem, Berezyną i innemi, wpadającej w czarne morze.

Podług dawnego opisu to miasto jest na górze między lasami i błotami położone, obszerne i obronne, opasane murem sześć lokci wysokości mającym, z 52 wieżami, z zamkiem na górze, w środku miasta położonym, a podług Jeografii Paryzkiej Baudranda 1682. roku wydanej, w ten czas miało 8,000 domów, z wzmianką, że dawniej daleko więcej było.

Zygmunt III. w roku 1613. założył w tym mieście Biskupstwo, ale dopiero Władysław IV. pierwszego Biskupa Piotra Parczewskiego w roku 1638. osadził, przyłączając to Biskupstwo do Metropolii Gnieźnieńskiej.

To Księstwo pod tytułem Woiewodztwa raz w Moskiewskich, drugi raz w Polskich było rękach, na końcu w roku 1654. przeszło pod Mo-

nieowładanie, i traktatem pokoju roku 1686. w Maju za Jana III. przez Grzymułtowskiego Woiewodę i Ogińskiego, Kancelarza, Półbów zawartym, a przez tegoż Króla Jana w roku 1687. poprzysiężonym Moskwie ustąpione zostało, pod której Rządem aż dotąd zostawało; na znak jednak dawnego panowania Polskiego aż do rozbioru Polski, Biskup, Woiewoda i Kasztelan Smoleński, mieli miejsca w Senacie, nawet seymiki tego Woiewództwa przed zagarnieniem Wilna do Moskwy, odbywały się w Wilnie. Teraz miasto Smoleńsk przed zajęciem go przez wojska sprzymierzone, było stołecznym Gubernii pod tymże samym imieniem; leży między Guberniami Twerską i Pleskowską od Petersburga, Witebską od Warszawy, Mohylowską, Kałuską i Moskiewską. Filip Obuchowicz, Woiewoda Smoleński, przez kapitulacyą dnia 29go Września 1654. poddał Smoleńsk Alexemu Michalowiczowi, Carowi, Ojcu Piotra Wielkiego, lecz od zdrady niemiejętnością go wymawiano.

Zdobycie Smoleńska.

Wypis z listu z Smoleńska pod dniem 19tym Sierpnia: „Wyśliśmy z Mohyłowa dnia 13go b. m. i w przeciągu dni trzech nagle dniem i nocą uszliśmy z górą dwadzieścia mil; złączyliśmy się na koniec z W. Wojskiem, a udać się zawsze na prawo, ciągnęliśmy ku Dnieprowi pod Smoleńsk, kiedy Francuzi pod Krasnem razili nieprzyjaciół; nakoniec dnia 16go po południu przybyliśmy pod Smoleńsk na same prawe skrzydło, gdzie przeciągnęliśmy przed Cesarzem z radosnymi okrzykami. Spodziewaliśmy się zaraz bitwy; widać było ochotę wszystkich; lecz nazajutrz dopiero, tj. dnia 17go kazał nam Cesarz ruszyć. Dzień ten był dla nas Polaków dniem świetnym; mieliśmy szczęście okryć sławą nasz Naród; biliśmy się od godziny 3ciej po południu do 3ciej po północy w oczach Napoleona. Na lewym naszym skrzydle byli Marszałkowie Néy i Davout; ogromny Korpus jazdy Króla Neapolitańskiego, złożony z 62. półków, był w różnych miejscach rozstawiony, my znajdowaliśmy się na prawym skrzydle. Całym Wojskiem dowodził sam Cesarz Napoleon a prawym skrzydłem Król Neapolitański. Wojsko Moskiewskie, liczące 80,000. przy którym się wszyscy Generalowie, a nawet i Wielki Xiążę Konstantyn znajdował, broniło twierdzy i miasta opasanego przepaścistymi wązozami i murami 13. stop grubemi; dopomagała jeszcze bateria mezna na górach po tamtej stronie Dniepru, nadto krzyżujący ogień

z miasta zmiatał równinę, po której postępowaliśmy. Po wykonanych w oczach Cesarza ewolucjach, ruszyła nasza dywizya na czele z artylleryą, mając za sobą jazdę, a polewój stronie dywizya Generala Kniaziewicza, która się z równą walecznością potykała. Bateria Polska Podpułkownika Sowińskiego, z 12. dział strzelała bardzo skutecznie i najpierwsza zapaliła miasto; Xiążę wódz naczelny wszędzie się znajdował wórzod niebezpieczeństwa. General Zaiączek na czele półków 3go i 15go piechoty, atakował przedmieście z taką żwawością i zapalem, iż pomimo najtęższego ognia z murów i baterji, wyparł nieprzyjaciela z tegoż przedmieścia, i mimo najtrudniejszego położenia gór i wązozów opanował go, chociaż Moskale wraz z mieszkańcami różnych mnię nawet zwyczajnych sposobów używali; w tém działaniu General Zaiączek mając poprzednio zabitego konia, został ranionym w lewą nogę. Na lewym skrzydle kolumny, półk 12. nacierał z równą odwagą. Na prawym zaś skrzydle, półk 16. przedierał się przez gęste krzaki, i rozwiniawszy się postępował ku miastu. Gdy z 2gim i 3cim pułkiem szedł General Zaiączek, Król Neapolitański dał rozkaz Xciu Czartoryiskiemu, Półkownikowi, ażeby z swym półkiem stanął za baterją. Wórzod największego ognia Xiążę Czartoryiski rozkaz ten skutecznie z dokładnością i odwagą, mimo gradu kul nieprzyjacielskich. Zaraz na samym wstępie w miejsce przeznaczone, rozkazał Król półkowi 16mu zejść w niezmierny parów i uderzyć na przedmieście dolne po nad rzeką, które kilku półkami strzelców nieprzyjacielskich osadzone było. Powtórny rozkaz równie jak pierwszy, acz wórzod większego jeszcze ognia, Xiążę Czartoryiski uskutecznił. Już tam były 2. bataliony z 2go i 3go półku. Półk 16. z innemi dwa razy odparłszy nieprzyjaciela z wielką stratą zapalił przedmieście i opanował wązozy. Strata Korpusu naszego wyniesie do 1200. zabitych i ranionych. General Grabowski, pełen męstwa prowadząc pierwszy oddział do szturm, przybył już był szczęśliwie do miasta, i tam dopiero ranionym został, lecz nie znaleziono go na placu bitwy. General Milżyński został raniony. Półkownik Zakrzewski z odebranych ran umarł. Podpułkownicy: Podkański, i Gawar; Kapitan Dembiński polegli; Podpułkownicy Krukowiecki, i Miaskowski, oraz Podpułkownik Czaykowski ranieni. Liczba niższych Officerów zabitych wynosi 14. a ranionych 46. zaś wniewolą wziętych 2. Król Neapolitański i Wojsko Francuzkie, będąc świadkami téj czynności, czule nam dawały pochwały, a Cesarz najchlubniejszą oddał nam

sprawiedliwość. Skutkiem tego nadzwyczajnego szturm, bez wyłomu i drabin, do silnie obwarowanego miejsca, było przerazenie nieprzyjaciela, który dwa razy tyle co my utraciwszy, i porzuciwszy działa, w nocy opuścił Smoleńsk, zapalił most i cofnął się na mocną pozycją za Dniepr. Moskale mieli działa 240 funtowe. Wszystkie przedmięcia są spalone. Znalaziono w Smoleńsku pomiędzy trupami Moskiewskiego Generała Markowa, Generał Krasinski z 15tym półkiem wszedł do miasta, poczem Korpus Marszałka Davout zaatakował go. Zdobycie Smoleńska jest ważnem, a nawet Moskale mają przysłowie: kto wziął Smoleńsk, ma już Moskwę. Dnia 18go b. m. Korpus Marszałka Ney, przeprowił się za Dniepr. Wojsko Moskiewskie ucieka, jedna część pod Xięciem Oldenburgskim ucieka się ku Moskwie, a druga ku Petersburgowi. W tej chwili bitwa zaczęta dzisiaj zaraz rano, coraz się dalej odsuwa, i żywszą się staje; nie wątpimy o pomysłnym skutku, bo rozporządzenia Cesarza są zawsze naydoskonalsze, i nieprzyjaciel, gdziekolwiek stanie będzie oskrzydłym. Jakoż slychać już, że Moskale wielką ponieśli stratę w zabitych i ranionych, że ich Generał dywizyi Tuczaków poległ, że 30,000 w niewolę zabrano, i 50 dział zdobyto, o czym zapewne w krótkce dokładne wiadomości odbierzemy. Spodziewamy się tu niezwłocznie przybycia dywizyi Generała Dąbrowskiego.

O D A

przez J. Pana Profesora Lit. Pol. w Uniwersytecie Wileńskim Słowackiego, na obchod uroczyłszy dnia 15. Sierpnia zrobiona.

Cara Deum soboles, magnum Jovis incrementum. Adspice, venturam latentem ut omnia saclo.

Virgilius.

Skądże te nagle wzruszenie,
Jakie to imię świat głośił?
Czemu od osi do osi
Wznoszą się radości pienia?
Czemu te światel tysiące,
Któremi Wilno goreie?
Te ludu okrzyki grzmiace,
To wesele, te nadzieie?...
Gdy zewszad woyna i postrach i
trwoga,
Jakiegoż to święto Boga?....

Święto Władcy Europy
Od Tagu do Wolgi brzegu,
Przed którym wszystko ulega,
Gdzie tylko postawi stopy.
Święto prawodawcy ludów,
Święto posłańca wyroków,
Co wszzęd zwycięstw, dzieł i trudów,
Już sławą dosiagnął obłoków:
I za iedyną prac swoich nadgrode,
Walczy o ludów swobode,

W przepaść nierządu popełnięta,
Drogą zdrady i przemocy,
Polka przez synów północy
Miała narzucone pęta.
Od lat dwudziestu te mury,
Widziały plemie Ladogi;
Zaloba, smutek ponury,
Zaległy tych domów progi.
Przyszł dzień zemsty, pierzchneli
przychodnie,
Świecą radości pochodnie.
Wczoray na tej ziemi stały,
Wczoray ieszcze... Rusi tłumy,
I pełne szalonéj dumy
Bogów na bój wyzywały.
Skupiali załępy swoje,
Wlekli ogromy i działa,
Błyszczały miecze i zbroie,
Wzburzała się Północ cała.
Grozili!... sami od strachu wy-
bladli....

[Grom uderzył!... na twarz pa-
dli!...

Gdzież są? w jakie więc krainy
Spłoszone zgraie zabiegły?
[Już przed zwycięzcą uległy,
Twierdze i Dniepru i Dzwiny.
Gdzie Północ czarne zasłony,
Nad mroźną ziemią rozserza,
Już słońcu nie lube strony,
Widzą zdobywcę Rycerza!
Ci, co niedawno rozkazywać śmieli,
Gdzież są, i gdzie staneli?
Tak, gdy w ślad Króla młodziana,
Szły zwyciężkie Macedony:
Daryusza wojsk miliony,
I pycha Azyi Pana
Razem znikły... Lecz co nizcyę?
Jakie porównanie kryśle?

Ach! wszystko gąsło i zgasło,
Gdy o tej wielkości myśle!...
Jowisz brwi zamarszczył... zdrzał
świat zdumiony,

Oto jest obraz zbliżony,
Dowcipne Greków zmyślenia,
Kadma i Aleyda trudy
Starożytność z swemi cudy
Nie jest trudną do wierzenia.
Czemże są dawne wyprawy,
Te przechacki za któremi
Szło widmo znikoméj sławy,
A zanim zniszczenie siemi.
Dzisiaj ta ręka co podbiła Kraie,
Pokój i prawa im daie,
Wszakże już po długim boiu,
Lad Europy oddyoha,
Zdrada Albionu pycha,
Nie zamąci iéy pokoju.
Jeszcze gdzieś z północnéj strony,
Zaryczała iędza błada,
Ale już grot wymierzony,
Pocisk wypad, lub wypada,
Nic go nie wstrzyma w zwycięz-
kim zapędzie,

Ta woyna ofiatnią będzie.
Polacy, o nas się toczy
Groźna walka i bój krwawy,
Potomność pięć wieków sławy,
Na nas dziś zwróciły oczy.
Idźmy, gdzie droga wskazana,
W Zygmontów, w Batorych ślady,
Już krew współbraci przelana.
Stawi nam piękne przykłady.
Gdy laur zwycięstwa uwienicza ich
czola
Spieszmy, gdzie Oyczyzna woła,
Słowacki, Professor Pol. Lit.
w Uniwer. Wileńsk.

PREFECT DEPARTAMENTU WARSZAWSKIEGO

Przed dwoma tygodniami zbiegł ze szpitala Braci miłosierdzia w Warszawie sytuowanego, Jozef Grochula Włościanin ze wsi Czerniakowa pod Warszawą pomieszanie zmysłów cierpiący; który w razie obłąkania jest w stanie podpalać miasta lub wsie i zabójstwa popełniać, przeto wzywa wszelkie Władze tak wojskowe iako też cywilne, a mianowicie WW. Podprefektów, Woytów, JPanów Burmistrzów i Sołtysów, ażeby wszelkiego starania dołożyli ku wysledzeniu i ujęciu onego, a następnie pod ścisłą strażą odesłać go do Warszawy, i na ten koniec dołącza się opis zbiegłego. Jozef Grochula ma cali mierzący 5. rodem z Czerniakowa pod Warszawą, lat liczył sobie 35. włosów i brwi czarnych, wąsów czarniawych, twarzy okrągłej pełnej, oczów czarnych, nosa miernego, ust małych, konfytucyi mocney, na brzuchu miał znaki na krzyż od zarżnięcia nożem, i w tyle na udach plamy od spalenia się na ogniu, czyta po Polsku na xiażkach dobrze.

w Warszawie dnia 30. Sierpnia 1812. roku.

W niebytności Prefekta Radzca Prefektury.

Szymanowski, Z. P.

GENERALNY INSPEKTOR MENNICY.

Uwiedomia Publicznosc, iż w Departamencie Łomżyńskim okazały się z kraju Pruskiego wprowadzone fałszywe Talary Pruskie pod rokiem 1765. łatwo mogące być od prawdziwych rozpoznane, gdyż są z cypy, a zatem brzęku i koloru właściwego srebru niemają; są lżeysze i litery napisów niezgrabne, i iak gdyby zalane. Winowayca zaskarżony iuz został przed Regencyą Pruską. Wzywa się władze miejscowe równie skarbowe iako i policyjne do dawania bacznosci na kurs takowych fałszywych pieniędzy, dla odkrycia wspólników zbrodni, iezeli są iacy, i dla zapobieżenia złym skutkom wynikać dla prywatnych osób mogącym.

w Warszawie dnia 28. Sierpnia 1812.

Bieńkowski.

Wypis z Dziennika Konfederacyi Generalney Królestwa Polskiego.

Dnia 31go z. m. wprowadzoną została na posiedzenie Rady Jeneralney Deputacya Powiatu Pińskiego złożoną z JO. Xięcia Karola Lubbeckiego i JW. Jana Grzymały Lubańskiego. Przed złożeniem akcesu tegoż Powiatu do Konfederacyi, zabrał głos JO. Xiąże Lubbecki i między innymi wyraził co następuje:

Prześwietna i Nayszanowniejsza Rada Generalna Konfederacyi Królestwa Polskiego!

W rządzie rozerwanych Prowincyi Polskich zagarnięty przez Moskwe Powiat Piński, uczyniony do Konfederacyi Jeneralney Królestwa Polskiego swój akces, wam szanowni Narodu Reprezentanci przez was w dniu dzisiejszym przynosi. Zaięty wprzód ten Powiat razem z byłym dawniey Woiewodztwem Mińskim do Państwa Moskiewskiego, dłużey nad inne znosząc więzy niewoli, im więcej srogości onego doznawał skutków, tym kwapliwiey oczekiwał momentu swojego wybawienia. Przyszła nakoniec szczęśliwa dla Narodu chwila, w której dzielnym Naywiększego z Bohaterów Nayjaśnieyszego Cesarza i Króla Napoleona Wielkiego amieniem dźwigniona Oycyzna, akt Jeneralney Konfederacyi pod naczelnictwem Xięcia krwi Jagiellonów potomka, pełnego cnot i zasług w Narodzie męża, uczyniwszy i do wspólnego wiązania się, wzywając Obywateli, że Królestwo Polskie jest przywrócone, wyrzekła dzielne to hasło odrodzenia się narodu, mimo nacisku wówczas nieprzyiacioli w Powiecie, kiedy się dało usłyszeć Obywatelom, stało się aż nadto dostatecznym do zaięcia serc Obywatelskich naywyższym uczuciem, iakie tylko prawdziwa miłość Oycyzny w przywiązanych iey dzieciach znaydować może. Z naywiększą radością przez zrobiony w dniu 9tym Sierpnia r. b. do Konfederacyi Jeneralney swój akces, naymilszą sercu prawdziwego Polaka Powiat Piński dopełnił powinność. A poświęcając zupełnie wszystko, niemnieysze zapewne nad innych dał swey Oycyznie należnych obowiązków dowody. Część wprawdzie Obywateli tego Powiatu, uciśniona rozłożeniem się woysk nieprzyiacielskich, z dwóch stron przedniemi ich strażami o mil kilka pod Pińsk rozciągającymi się, nie mogła tego świętego dla Polaka dopełnić obowiązku. Lecz my mając szczęście być z pośrodku Obywateli Powiatu Pińskiego Delegowanemi, a stąd prawdziwego onych uczucia i przywiązania do Oycyzny tłumaczami, za naypierwszą mamy na nas włożoną powinność tak o wiernym przywiązaniu do Oycyzny zapewnić, iako też za oddaleniem się nieprzyiacioli o przystąpieniu ich natychmiast do Konfederacyi Jeneralney Królestwa Polskiego iak naymocniey złożyć. Oczem wszystkiem przekona akces przez Obywateli Powiatu Pińskiego dopełniony, a przez ośmset zgorą Obywateli podpisany, który wam szanowni narodu Reprezentanci w imieniu naszych współbraci składamy.